

# Kurier Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

## Sprawa technikum zdjęta z porządku obrad

Podczas styczniowej sesji miejscy radni mieli głosować nad uchwałą przekazującą miejską działkę przy ul. Wspólnej powiatowi wołomińskiemu. To miałyby umożliwić starostwu rozpoczęcie budowy technikum. Na prośbę Jacka Orycha, burmistrza Marek sprawę technikum zdjęto z porządku obrad.



Mikołaj Szczepanowski

Wniosek w sprawie podjęcia tej uchwały zgłosił w styczniu klub radnych Wspólnoty Samorządowej. Idea budowy technikum narodziła się w tym środowisku i zarówno na poziomie powiatu jak i gminy jego przedstawiciele starają się pilotować ten projekt. Przekazanie działki na własność powiatu to jedno z postanowień porozumienia pomiędzy samorządami z 2012 roku. Miasto miało dokonać darowizny po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Pozwolenie wydane zostało w 2014 roku. Przez ostatnie dwa lata ratusz jednak nie podjął kroków zmierzających do dokonania darowizny. Teraz zapalił się czerwony alarm. Jeśli samorzady nie złączą prac budowlanych do marca, pozwolenie na budowę wygaśnie. Bierność urzędu miasta skłoniła Wspólnotę do wystąpienia z projektem uchwały w sprawie darowizny. O przekazanie działki upomniał się również Zarząd Powiatu w piśmie z grudnia ubiegłego roku. Starostwo zainwestowało już prawie 400 tys. zł w pro-



jekt budowy szkoły średniej w Markach i jeśli placówka nie powstanie, będą to stracone pieniądze.

Zaskoczeniem było zachowanie burmistrza, który poprosił o zdjęcie z porządku obrad punktu poświęconego tej sprawie. Argumentował, m.in. że radni nie mają w tym zakresie kompetencji. Ponadto poinformował, że odbył spotkanie ze starostą na którym ustalił schemat działania w sprawie budowy technikum. Rzeczywiście, już po złożeniu projektu uchwały przez Wspólnotę Samorządową w starostwie odbyło się spotkanie dotyczące szkoły średniej w Markach.

Radni przystali na prośbę Jacka Orycha, opierając się na zapewnieniu, że burmistrz podejmie stanowcze kroki zmierzające do załatwienia sprawy. Komentując sytuację radni nie kryli rozczarowania, dwuletnim brakiem działań w kwestii budowy szkoły średniej przez powiat. Wierzą, że najbliższe tygodnie przyniosą w tej sprawie pozytywne wiadomości.

W perspektywie zmian ustroju szkolnego i wprowadzenia pięcioletnich techników radni Mareckiej Wspólnoty Samorządowej uznają tę sprawę za kluczową dla rozwoju naszej społeczności.

W związku z informacjami rozpowszechnianymi przez konkurencyjny komitet wyborczy sugerującymi, że kandydatka KWW Marecka Wspólnota Samorządowa nie weźmie udziału w wyborach, informujemy, że

**Elżbieta Brzozowska**

kandyduje  
w wyborach  
uzupełniających  
do Rady Miasta  
Marki  
w okręgu nr 4



Swój głos w wyborach  
mieszkańcy okręgu nr 4  
będą mogli oddać  
w niedzielę 12 lutego  
w SP nr 2  
w godz. 7.00–21.00

KWW MWS

## Warszawa po horyzont. Marki jej częścią?

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości przedstawili projekt zmiany ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawa. Zakłada on utworzenie aglomeracji warszawskiej z Warszawy oraz 32 gmin ościennych, w tym Marek. Co to może oznaczać dla mieszkańców naszego miasta?



Czytaj więcej na str. 2 i 3

# Warszawa po horyzont. Marki jej częścią?

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości przedstawili projekt zmiany ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawa. Zakłada on utworzenie aglomeracji warszawskiej z Warszawy oraz 32 gmin ościennych, w tym Marek. Co to może oznaczać dla mieszkańców naszego miasta?



Mikołaj Szczepanowski

Zgodnie z projektem ustawy, z Warszawy oraz 32 podwarszawskich gmin (w tym z pięciu z naszego powiatu, oprócz Marek byłyby to jeszcze Wołomin, Kobylka, Żąbki i Zielonka) utworzona zostanie nowa jednostka samorządu terytorialnego o charakterze metropolitalnym. Będzie ona realizować zadania powiatowe oraz metropolitalne w zakresie zagospodarowania przestrzennego czy koordynacji transportu publicznego. Dotychczas stolica była miastem na prawach powiatu, teraz w jej granicach miałyby powstać gmina Warszawa (utrzymany zostałby podział na 18 dzielnic) rządzona przez burmistrza, będącego jednocześnie prezydentem całej metropolii warszawskiej. Co ważne wybory prezydenta dokonywałyby mieszkańcy wszystkich 33 gmin. Jako mieszkańcy gminy będącej częścią metropolii mielibyśmy prawo wyboru jednego reprezentanta w 50-osobowej Radzie m. st. Warszawy. Zgodnie z projektem ustawy, decyzje w metropolitalnej radzie będą zapadały „podwójną większością”. Uchwała zostanie podjęta jeśli poprze ją ponad połowa radnych, reprezentująca gminy zamieszkałe przez ponad połowę mieszkańców me-



ropolii. To oznacza, że z 18 radnymi (po jednym na dzielnicę) Warszawa sama nie podejmie żadnej decyzji. Jednocześnie mając ponad 1,7 miliona mieszkańców, żadna uchwała nie zostanie podjęta bez udziału warszawskich radnych. Pytanie tylko, czy np. radnemu z Targówka czy Rembertowa nie będą bliższe problemy mieszkańców Marek niż kwestie związane z np. Wilanowem?

## Superpowiat warszawski

Zaproponowane zmiany, z ustrojowego punktu widzenia są rewolucją. Wprowadzają „superpowiat warszawski”, jednostkę o charakterze niespotykanym w dotychczasowym polskim systemie administracyjnym. Z drugiej strony samorządowcy wskazują, że zmiany

mogą okazać się powierzchowne. Jeśli już znajdują pozytywne w tym projekcie to mówią np. o zorganizowaniu komunikacji zbiorowej na poziomie metropolitalnym. Tylko, że wielu z nich jednocześnie podkreśla, że w ich gminie ten temat jest poukładany, tak jak chociażby w Markach. Wygląda na to, że korzyści planowanej reformy nie są oczywiste, za to należy spodziewać się kosztów. Poseł Piotr Uściński podczas spotkania z samorządowcami z naszego powiatu mówił np. o możliwości utworzenia powiatu radzyńskiego. W jego skład weszłyby gminy z powiatu wołomińskiego, które nie znalazłyby się w metropolii. Z kolei Krzysztof Chaciński, burmistrz Radzymina szacuje, że wstępne koszty dostosowania miasta do obsługi powiatowych zadań to kilkadzie-

siąt milionów złotych. Jak ma wytłumaczyć mieszkańcom, że zamiast w budowę dróg pieniądze zainwestowane będą w nowe urzędy? To tylko wierzchołek problemów. Wcielając częściowo podwarszawskie powiaty ustawa osieroci wiele gmin. Paradoks polega na tym, że znajdują się one poza aglomeracją warszawską, ale będą jednocześnie w jednym obszarze statystycznym z Warszawą. W oczach unii będą przez to częścią „bogatej stolicy” i z funduszy europejskich korzystać będą w ograniczonym zakresie.

## Koniec powiatu wołomińskiego

Z perspektywy Marek największa zmiana dotyczy powiatu wołomińskiego, który po wejściu w życie ustawy przestanie istnieć. Te z gmin, które nie wejdą w skład me-

ropolii albo zostaną wcielone do sąsiednich powiatów (np. wyszkowskiego) albo zostaną zrzeszone w nowoutworzonym powiecie radzyńskim. Siłą rzeczy nie będziemy też wybierać trzech swoich przedstawicieli do Rady Powiatu (zamiast tego będziemy mieć jednego reprezentanta w radzie miasta stołecznego). To należy odczytać jako znaczące osłabienie roli Marek. Dotąd dysponowaliśmy trzema głosami z 29, teraz byłby to 1 na 50. Obecnie decyzję o części mareckich spraw podejmowali radni z Jadowa czy Tłuszcza. To już wydawały się odległe miejscowości. Teraz będziemy musieli liczyć się ze zdaniem radnych z Piastowa czy Lesznowoli.

Skala zmian dla przeciętnego mieszkańca Marek mimo wszystko może nie być szczególnie odczuwalna. Komunikacyjnie zintegrowani z Warszawą jesteśmy od dawna, kropkę nad i postawiło ubiegłoroczne przyłączenie miasta do I strefy. W ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych już toczą się prace nad wspólną infrastrukturą. Wymiana dowodów osobistych nie byłaby konieczna, możliwe, że większy problem mieliby kierowcy, którym dowód rejestracyjny oraz prawo jazdy wydał starosta wołomiński. Marki jako gmina

## Starosta inicjuje debatę o metropolii

Kazimierz Rakowski, starosta wołomiński zainicjował spotkanie wójtów i burmistrzów z naszego powiatu z posłami PiS. Zaproszeni zostali parlamentarzyści firmujący projekt: Jacek Sasin oraz Piotr Uściński, obaj mieszkający w Żąbkach. Czas dla samorządowców znalazł tylko ten drugi.

O powadze tematu świadczy frekwencja. Na spotkanie stawiało się jedenastu władarzy, często z zastępcami czy radnymi ze swojej gminy. Do tego grupa mieszkańców oraz lokalne i ogólnopolskie media. Spotkanie rozpoczął starosta, ale po krótkim przedstawieniu sytuacji oddał głos posłowi, który omówił założenia ustawy. Prawie wszyscy wójtowie i burmistrzowie na temat projektu wypowiedzieli się sceptycznie. Poseł został zalany



gradem pytań i wątpliwości. Samorządowcy zgodnie podkreślali, że zagadnienia, którymi ma się zająć metropolia można

rozwiązać prostszymi metodami, nie dokonując tak ogromnych i budzących społeczny niepokój zmian. Za przykład

podawali komunikację – gminy często mają już podpisane porozumienia z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie. Największe obawy mają samorządowcy ze wschodu powiatu, którzy jednym głosem mówią, że zmiany niekorzystnie odbiją się na ich gminach. W zasadzie jedyny pozytywny głos należał do wójta Dąbrówki, Radostawa Korzeniewskiego. Wójt wskazał, że jego gmina jest bardzo związana z Wyszkowem niż Wołominem i ewentualna

zmiana będzie korzystna dla mieszkańców. Co prawda z entuzjazmem o projekcie wypowiedział się także burmistrz Roguski z Kobylki, ale nie podał konkretnych przyczyn swojego nastawienia.

Reportaż ze spotkania można znaleźć już w internecie i samodzielnie wyrobić sobie opinię. Z wypowiedzi posła Uścińskiego wynika, że przyjęcie uchwały jest już przesądzone. Można mieć nadzieję, na pewne korekty w jej postanowieniach, jednak nie będą one dotyczyć najważniejszych spraw. Istotny będzie też kształt tzw. „ustawy wprowadzającej” oraz aktów wykonawczych, które doprecyzują wiele kwestii.

zachowałyby budżetową autonomię (budżety dzielnic to część budżetu Warszawy), więc np. nie powinniśmy obawiać się podwyżki podatków. Zostałyby też Rada Miasta i burmistrz wybierany przez mieszkańców (w warszawskich dzielnicach dokonują tego Rady Dzielnic).

### A Nas nikt o zdanie nie spyta?

Wśród mieszkańców zarówno stolicy, jak i podwarszawskich gmin oburzenie budzi sposób wdrożenia zmian. Sprawa w ustach polityków PiS wydaje się przesądzona, a najbardziej zainteresowanych, czyli Nas – mieszkańców, nikt nie pyta o zdanie. W średniowieczu chłopci sprzedawani byli razem ze wsią. Nie trudno znaleźć punkty wspólne. W mieszkańcach rośnie niepokój. Szczególnie, że PiS podkreśla jakie możliwości

nowa ustawa przyniesie Warszawie, media mówią jakie korzyści ze zmian odniesie PiS, a niewiele mówi się o pozytywach płynących dla przyłączanych gmin. Niewykluczone, że takie istnieją, ale na ten moment są na dalszym planie. Pytanie czy to się zmieni po utworzeniu metropolii?

Duże obawy mieszkańców budzi kwestia zachowania tożsamości lokalnej. W tym roku nasze miasto obchodzi 50-lecie nadania praw miejskich. Komentarze na mareckim forum internetowym pokazują, że nie tylko rdzenni markowianie, ale i nowi mieszkańcy są emocjonalnie związani z miastem. Ustawa mimo, że obszerna nie rozwiewa wszelkich wątpliwości. Szczególnie, że są w niej zapowiedzi kolejnych ustaw, a także możemy być pewni ukazania się aktów wykonawczych, które doprecyzują ustawowe regulacje.

„Przebudowa” polskiej stolicy ma oczywiście również drugie dno. Polityczne. Zgodnie z opracowaniem telewizji TVN z 32 gmin, które wejdą w skład metropolii tylko w jednej PiS ma mniejsze poparcie niż PO. Do tego w projekcie zabrakło Podkowy Leśnej, która nie będąc częścią metropolii znalazłaby się w jej środku. W miejscowości tej dobre wyniki zanotowały PO i Nowoczesna. Dzięki przyłączeniu przychylnych sobie gmin, partia Jarosława Kaczyńskiego rozciągnie przeciwny sobie warszawski elektorat. To znacznie zwiększy ich szanse w przyszłorocznych wyborach samorządowych. Szczególnie, że PiS planuje zmiany także w ordynacji wyborczej. Szczegółowo piszemy o tym w artykule obok.

# Będą zmiany w wyborach samorządowych

**Prawo i Sprawiedliwość planuje zmiany w samorządowej ordynacji wyborczej. Najgłośniejszym komentowany jest pomysł ograniczenia kadencji burmistrzów do dwóch, za to pięcioletnich.**

Maciej Grabowski



W tej sprawie nie powstał jeszcze projekt ustawy, jednak z zapowiedzi posłów PiS możemy zbudować obraz przyszłych wyborów. Przede wszystkim już mówi się o dwóch terminach: 11 listopada 2018 lub czerwiec 2018 roku. Pierwsza data wynika z kalendarza wyborczego. Druga to termin przyspieszonych wyborów, które miałyby związek z utworzeniem metropolii warszawskiej. Część powiatów uległaby likwidacji, inne zmieniłyby swoje granice. Rząd chciałby, żeby to władze nowych jednostek samorządowych pracowały nad budżetem na 2019 rok.

Zasada dwukadencyjności burmistrzów oceniana jest z pewnym dystansem. PiS widzi w tym sposób na przełamanie lokalnych układów. Rzeczywiście, w małych miejscowościach, gdy wójt ma wpływ na zatrudnienie w kilku instytucjach to ich pracownicy wraz z rodzinami są ogromnym kapitałem wyborczym. Przy większych miejscowościach, nie mówiąc o dużych miastach jest to chyba wylewanie dziecka z kąpielą. Nie szukając daleko, gdy mieszkańcy Marek uznali, że po kilku kadencjach nadszedł czas zmianę burmistrza to po prostu to zrobili. To stawia w jednym szeregu „zasiedziały” i po prostu popularnych samorządowców. Największe kontrowersje budzi sposób liczenia kadencji, ponieważ rozważane jest zaliczenie burmistrzom tych już odbytych. Zmiana ta może być jednak zakwestionowana

przez Trybunał Konstytucyjny. Ograniczenie biernego prawa wyborczego wpływa też na czynne prawo wyborcze, co może naruszać konstytucję. Zastrzeżenia są również do liczenia kadencji wstecz, ponieważ stoi to w sprzeczności z zasadą nie stosowania prawa wstecz.

Zmiany miałyby dotyczyć też wyborów do rad gmin nie będących miastami na prawach powiatu. W 2014 po raz pierwszy głosowaliśmy w jednookręgowych okręgach wyborczych, teraz możliwe, że wrócimy do systemu proporcjonalnego. Według Mariusza Błaszczaka, ministra spraw wewnętrznych i administracji JOW-y preferują bogatych kandydatów, których stać na dużą kampanię wyborczą. Nie kwestionując tego trzeba zauważyć, że małe okręgi pozwalają zaangażować się lokalnym kandydatom. W Markach 17 z 21 miejsc w radzie zajęli niepartyjni kandydaci. Pozostałe mandaty objął PiS, PO znalazła się poza radą. W systemie proporcjonalnym z progiem wyborczym partie ugrałyby zdecydowanie więcej.

W zapowiedziach można jeszcze usłyszeć o wprowadzeniu podglądu online na lokalny wyborczy oraz przezroczystych urn, a także zaostrzenie zasad liczenia głosów. Rozważana jest również zmiana sposobu wyboru starosty. Obecnie wybierany jest przez Radę Powiatu, w przyszłości mieliby to robić mieszkańcy.



## Komentarz Janusza Werczyńskiego Przewodniczącego Rady Powiatu Wołomińskiego



Projekt ustawy o ustroju Warszawy zapowiada ogromne zmiany, które także będą miały wpływ na życie mieszkańców Marek. Proponuje się utworzenie superpowiatu warszawskiego oraz likwidację kilku podwarszawskich powiatów, w tym Powiatu Wołomińskiego. Autorzy projektu zapowiadają, że zmiany wpłyną na podniesienie jakości naszego życia a niektórych z nas cieszy kusząca perspektywa uzyskania statusu mieszkańca Stolicy. Korzyści te jednak są pozorne.

Inicjatorzy zmian słusznie wskazują, że utworzenie aglomeracji warszawskiej ułatwi organizację transportu zbiorowego na obszarze Warszawy i otaczających ją gmin. W mojej ocenie to korzyść, dotyczy jednak problemu, z którym samorządy od pewnego czasu z powodzeniem sobie radzą. Pozostałe skutki projektowanych zmian są zdecydowanie negatywne. W Powiecie Wołomińskim jesteśmy liczącym się podmiotem, w aglomeracji

warszawskiej problemy naszej małej społeczności będą zawsze będą ustępowały przed potrzebami Stolicy. Dzisiejszy powiat jest miejscem rzetelnej debaty osób zatroskanych o nasze wspólne dobro, w radzie superpowiatu warszawskiego będą toczyły się spory polityczne adwersarzy mających na uwadze interesy swoich partii.

Rozumiem, że proces integracji gmin okołowarszawskich ze stolicą jest nieunikniony. Powinno się to jednak odbyć na zasadach dających małym wspólnotom realny wpływ na zaspokajanie ich potrzeb. Potrzebny też jest czas na przygotowanie i dostosowanie się do zmian. Projekt ustawy warszawskiej tych możliwości nie daje. Nieuniknionym efektem jego wdrożenia będzie ograniczenie samorządności w rzetelnym znaczeniu tego słowa. Poza tym autorzy proponowanych zmian nie dają odpowiedzi na pytania dotyczące podziału materialnego dorobku likwidowanych powiatów oraz

przejęcia zaciągniętych zobowiązań. Do budowy aglomeracji trzeba się solidnie przygotować. Szczególny pośpiech może budzić uzasadnione wątpliwości o rzeczywiste cele proponowanych zmian.

Trudno dziwić się osobom, które uważają projekt za polityczny. Przyłączenie gmin podwarszawskich do Stolicy niewątpliwie zmieni arytmetykę wyborczą. Nie jest dla mnie najważniejsze kto będzie w następnej kadencji prezydentem Stolicy. Najważniejsza jest dla mnie przyszłość mojego rodzinnego miasta. Projekt metropolii w takim kształcie budzi jednak więcej obaw niż nadziei.

## Prace nad Ustawą Metropolitalną wstrzymane!

**Reakcja mieszkańców oraz protesty samorządowców przyniosły efekt. Tuż przed zamknięciem numeru poseł Jacek Sasin, który firmuje projekt ustawy metropolitalnej ogłosił wstrzymanie prac nad nią.**

Chciałem wyrazić wielkie zdumienie histerią, która została rozpętana przez część samorządowców, szczególnie związanych z PO czy PSL. To

dziwi. Projekt ustawy, który został złożony to pewnego rodzaju propozycja do dyskusji. Ta ustawa w najbliższym czasie nie będzie procedowana w parlamencie, została zarejestrowana jako druk poselski, ale będzie dyskutowana, poddawana szerokim konsultacjom – powiedział dla Polskiej Agencji Prasowej poseł Jacek Sasin. W tej chwili nie jestem w stanie przewidzieć jak długo niezbędne rozmowy i konsulta-

cje będą trwały – dodał poseł.

Poseł PiS zapowiedział, że konsultacje będą przeprowadzane zarówno z samorządowcami jak i bezpośrednio z mieszkańcami – Chciałbym, aby pierwsze czytanie odbyło się nad projektem, który będzie znacząco poprawiony w stosunku do tego projektu. Chcemy, aby wyszedł projekt idealny – podkreślił.

## Nadesłane do redakcji

## Ul. Kołtątaja w Markach już wkrótce zmieni swoje oblicze

*Miałem już dość dziur, błota i kałuż na ulicy, przy której mieszkam. Postanowiłem wziąć sprawy w swoje ręce i zadziałać. Zebrałem podpisy mieszkańców i we wrześniu 2015 roku napisałem pismo do urzędu miasta Marki. Do działania zachęcili mnie moi koledzy, a jednocześnie miejscy radni*  
– Tomasz Paciorek i Bogdan Choroś.



Dziś ul. Kołtątaja nie wygląda najlepiej. Cienka warstwa destruktu położona kilka lat temu dawno się zużyła. Coraz więcej dziur, kałuż i nierówności utrudnia codzienne poruszanie się mieszkańców tą arterią. Choć ul. Kołtątaja to droga boczna przyległa do ul. Okólnej to jednak panuje tu dość duży ruch ze względu na lokalizację w pobliżu szkoły podstawowej oraz z uwagi na fakt, iż przeważająca ilość mieszkańców ma tu zarejestrowaną działalność gospodarczą.

Sprawa wybudowania nowej nawierzchni drogi nie jest taka prosta. Przede wszystkim należy sprawdzić czy taka budowa w ogóle jest możliwa, czy np. grunty należą w całości do gminy, czy też możliwe jest wybudowanie odwodnienia. Oczywiście na taką budowę trzeba również znaleźć pieniądze.

Sprawa od chwili złożenia pisma, aż do zatwierdzenia przez Radę Miasta środków na budowę trwała blisko 2 lata. Przez cały ten okres monitorowałem tę inwestycję, składając wizyty u Pani Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zarządu Dróg, gdzie największą uwagę poświęcałem etapom wykonywania projektu drogi. Zależało mi bardzo na tym, aby budowa ulicy Kołtątaja była wykonana w jak najlepszym standardzie. Najprawdopodobniej przetarg na wybudowanie nowej ul. Kołtątaja oraz ul. Staszica, Czackiego, a także renowację ul. Równiej – wraz z odwodnieniem, wjazdami i podjazdami do posesji zostanie rozpisany jeszcze w I kwartale tego roku, a sama budowa powinna zakończyć się najpóźniej w wakacje tego roku. W budżecie miasta zarezerwowano na to zadanie 850 000 zł.

Robert Mielczarek Stowarzyszenie „MARKI-PUSTELNIK-STRUGA”

## Pożegnanie księdza Wojciecha Makowskiego

16 stycznia 2017 roku, w szpitalu powiatowym w Wołominie zmarł ksiądz kanonik Wojciech Wiesław Makowski, proboszcz Parafii MB Królowej Polski w Markach-Pustelniku. Miał 65 lat.

Jadwiga Kraińska



Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 19 stycznia. Wieczorna Msza Święta, pod przewodnictwem dziekana, ks. Andrzeja Kopczyńskiego zgromadziła licznie przybyłych parafian. Następnego dnia, o godzinie 10 odbyło się ostatnie pożegnanie ks. Proboszcza w Markach-Pustelniku. We mszy żałobnej, pod przewodnictwem ks. biskupa Marka Solarczyka oraz biskupa seniora, Kazimierza Romaniuka uczestniczyło blisko 90 kapłanów, rodzina, parafianie, przedstawiciele samorządu, szkół oraz wszystkich wspólnot parafialnych.

W imieniu mieszkańców, zmarłego proboszcza pożegnał wieloletni ministrant i lektor parafii w Pustelniku Paweł Adamczyk – (...) *W naszej pamięci ksiądz Wojciech pozostanie jako kapłan, który doskonale godził swoje obowiązki duszpasterskie z tymi, które wynikały z funkcji proboszcza parafii. Przez 13 lat sprawowania swojej posługi w Pustelniku ksiądz Wojciech dokonał tak wiele, że trudno dziś sobie wyobrazić kościół parafialny bez śladów jego dłoni. To dzięki jego zaangażowaniu nasz kościół wypiękniał wewnątrz i na zewnątrz. W moich wspomnieniach ksiądz Wojciech pozostanie z pewnością jako kapłan, który za swoje najważniejsze zadanie uznał zjednoczenie parafian wokół ołtarza. Nauczał, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność za naszą parafię. To właśnie za jego proboszczostwa rozkwitły grupy parafialne, które dziś tak licznie go żegnają, a parafianie coraz chętniej aktywnie uczestniczą w życiu parafii (...)* Dziś wdzięczność za wszystko, czego dzięki Tobie, drogi księżu Wojciechu



Uroczystości pogrzebowa ks. Wojciecha Makowskiego.

foto: parafiamarkipustelnik.pl

*doświadczyliśmy, wyrazamy naszą modlitwą. Bóg zapłać za wszystkie sprawowane u nas ofiary Mszy św., za słowa, nauki i kazania. Bóg zapłać za wspólne modlitwy, spowiedzi, udzielone Komunie św., za śluby, chrzty i pogrzeby (...).*

Po Mszy Świętej, zmarłego duchownego przewieziono do rodzinnej parafii Św. Stanisława w Boguszycach (diecezja łowicka), gdzie o godz. 14 odbyło się ostatnie pożegnanie. Po mszy pogrzebowej ciało księdza proboszcza złożono na miejscowym cmentarzu.

Ksiądz Wojciech urodził się 17 czerwca 1952 roku w Rawie Mazowieckiej. Święcenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1977 roku z rąk Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pracował jako wikariusz w Parafiach: MB Nieustającej Pomocy w Duczkach (1977-1978), Znalezienia Krzyża Świętego

w Lipcach Rejmontowskich (1978-1979; Diecezja Łowicka), Św. Małgorzaty DM w Kiernozi (1979-1983; Diecezja Łowicka), MB Królowej Polski w Warszawie-Aninie (1983-1985), Przemienienia Pańskiego w Radzyminie (1985-1988), Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu (1988-1989), MB Zwycięskiej w Warszawie-Rembertowie (1989-1993) i Narodzenia NMP w Mińsku Mazowieckim (1993-1994). 22 czerwca 1994 roku został mianowany proboszczem Parafii Bł. Honorata Koźmińskiego w Chrośli. Po 10 latach – 11 stycznia 2004 roku – został proboszczem Parafii MB Królowej Polski w Markach-Pustelniku. 24 grudnia 2010 roku ksiądz Arcybiskup Henryk Hoser odznaczył go przywilejem rakiety i mantoletu – czytamy na stronie Diecezji Warszawsko-Praskiej.

Znamy już nazwisko nowego proboszcza. Parafię Matki Bożej Królowej Polski w Pustelniku obejmie ksiądz Zbigniew Śpiewak. Wcześniej przez pięć lat sprawował funkcję proboszcza w Kicinach (gmina Zabrodzie, powiat wyszkowski). Jako wikariusz pracował m.in. w Zielonce i Ząbkach.

## Prezes MIM zrezygnował

Sławomir Arczewski, powołany w listopadzie ubiegłego roku prezes zarządu spółki komunalnej Mareckie Inwestycje Miejskie zakończył swoją pracę zaledwie po miesiącu. Trwa konkurs na nowego prezesa.

Marek Szczepanowski



MIM to założona przez miasto spółka komunalna, której głównym zadaniem jest budowa kompleksu edukacyjnego przy ul. Wspólnej. Dodatkowo zajmuje się prowadzeniem Akademii Piłkarskiej Marcovia Marki oraz wykonuje projekty

infrastruktury miejskiej. Prezes Arczewski, mimo krótkiej pracy, zostanie zapamiętany z powodu kontrowersji jakie wywołał zwalniając Łukasza Zalewskiego, dyrektora AP Marcovia. Po protestach rodziców dyrektor Zalewski

został przywrócony do pracy. Szczegółowo pisaliśmy o tym w poprzednim numerze.

Zwróciliśmy się z pytaniem do spółki o przyczyny zakończenia współpracy z prezesem. Do zakończenia pracy nad tym numerem nie otrzy-

maliśmy odpowiedzi. Zgodnie z naszymi informacjami Sławomir Arczewski sam złożył wypowiedzenie. To zaskakująca decyzja, ponieważ w Markach przepracował niewiele ponad miesiąc. Powołany został na stanowisko bez konkur-

su. Przez władze miasta przedstawiany był jako specjalista, mający zdynamizować pracę spółki. Tym razem zdecydowano o rozpisaniu konkursu na to stanowisko. Wyników możemy się spodziewać na przełomie lutego i marca.

# Jak bardzo zmieni się Aleja Piłsudskiego?

Od powstania obwodnicy Marek dzielą nas miesiące. Mieszkańcy odliczają już dni do momentu w którym Nasze miasto opuszczą samochody ciężarowe.

Paweł Adamczyk



Naturalną konsekwencją uruchomienia obwodnicy będzie zmniejszenie natężenie ruchu na Al. Piłsudskiego. Jak już pisaliśmy w 2015 roku w Kurierze Mareckim, to zjawisko wcale nie musi być tak duże jak byśmy chcieli. Doświadczenia Radzymina, pokazują, że wielu mieszkańców sąsiednich gmin nie decyduje się na przejazd obwodnicą, tylko jedzie przez centrum miasta. Dlatego władze miasta już teraz, do czego również nawoływaliśmy w naszej gazecie, zastanawiają się nad zagospodarowaniem al. Piłsudskiego po otwarciu nowej trasy.

Al. Piłsudskiego po wybudowaniu obwodnicy Marek przestanie być drogą krajową i najprawdopodobniej docelowo uzyska status trasy powiatowej. Już teraz wiadomo, że po wybudowaniu obwodnicy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) przeprowadzi remont naszej głównej ulicy, jednak obejmował on będzie wyłącznie nawierzchnię. Takie rozwiązanie zastosowano np. w Raszynie. Wyremontowana droga objęta zostaje wieloletnią gwarancją co uniemożliwia jakkolwiek późniejszą ingerencję. Pozostawienie dwóch szerokich, wyremontowanych pasów utrzymałoby tranzytowy charakter alei. Nie tego oczekują mieszkańcy Marek. Szeroki deptak, ścieżka rowerowa, zatoczki parkingowe wzdłuż głównej trasy, pasy zieleni – tak większość



z nas wyobraża sobie przyszłość mareckiej drogi.

Na szczęście władze miasta postanowiły wziąć sobie te oczekiwania do serca. Na ostatniej sesji Rady Miasta Marki zaprezentowano koncepcję kompleksowej przebudowy Al. Piłsudskiego. *Chcemy, by aleja stała się ulicą miejską. W naszych koncepcjach uwzględniamy wprowadzenie meandrowania jezdni (po dwa pasy w obu kierunkach), budowę ścieżek rowerowych, modernizację chodników i wymianę oświetlenia na LED-owe – tłumaczył Michał Babicki, kierownik projektu. Chcemy otworzyć [na al. Piłsudskiego – red.] takie skrzyżowania jak Szpitalna i Longinusa, Grunwaldzka i Duża czy Wenecka – Turystyczna – Pałacha. Radzymiń chciałby uczestniczyć w budowie pełnego skrzyżowania przy ul. Majora Billa – wymieniał Michał Babicki.*

Kolejnym etapem przebudowy alei byłaby wymiana

przystanków autobusowych. Ponadto, jeszcze w tym roku w Markach powstaną parkingi „Parkuj i Jedź” dla ok 150 aut. Pierwszy z nich ma powstać w okolicach skrzyżowania z ul. Lisa Kuli, tworząc tym samym duży węzeł przesiadkowy. Drugi powstanie na ul. Dużej.

Czy projekt uda się zrealizować? GDDKiA zobowiązała się do realizacji kosztów podstawowego remontu. Władze miasta chcą rozszerzenia jego zakresu, zgadzając się przy tym na partycypowanie w kosztach przedsięwzięcia. Rozmowy z dyrekcją cały czas trwają. Rada Miasta jednogłośnie wyraziła swe poparcie dla tych planów przyjmując uchwałę „w sprawie wyrażenia woli współpracy w sprawie wypracowania funkcjonalnego rozwiązania komunikacyjnego obejmującego przebudowę drogi krajowej nr 8”. Jeśli rozmowy przebiegną pomyślnie, miasto planuje jeszcze w 2018 roku wykonać większość z proponowanych prac.

To miejsce czeka  
na Twoją  
reklamę!

tylko **100 ZŁ** netto

Reklama

**OSK Darek**  
*i prawo jazdy masz w kieszeni*  
Kat. A, A1, B

Tel. 509-032-707  
ul. Okólna 14  
05-270 Marki [www.oskdarek.pl](http://www.oskdarek.pl)

Reklama

**KAMPOL<sup>®</sup> S.J.**

**PRODUCENT SZCZEK HAMULCOWYCH**

[www.kampolsj.com](http://www.kampolsj.com)

**USŁUGI CIĘCIA LASEREM**

Zakład produkcyjny 07-202 Wyszków, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10  
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: [biuro@kampolsj.com](mailto:biuro@kampolsj.com)

Reklama



**GATA HOUSE**  
NIERUCHOMOŚCI

Do sprzedania **komfortowy dom w Markach** o pow. użytkowej **231,82 m<sup>2</sup>** z dwustanowiskowym garażem.

**Cena 705 000 zł. Stan deweloperski.**

**kontakt: 666 030 440**



## Akcja „Wymiana Ciepła” już w Markach!

Akcja „Wymiana Ciepła” jest bardzo prosta. Jesteś przemarznięty i nie masz ciepłego ubrania lub nie stać Cię na jego kupno? Weź je za darmo, a jeśli chcesz pomóc – zostaw ciepłą kurtkę, płaszcz, polar, sweter na wieszaku – mówi Ewelina Kryszkiewicz, Prezes Uniwersytetu III Wieku w Markach.

Tomasz Paciorek



Akcja rozpoczęła się w USA i bardzo szybko trafiła do Polski. W Markach ubrania można zostawić lub znaleźć dla siebie coś ciepłego m.in. w siedzibie Uniwersytetu III Wieku w Markach przy ul. Piłsudskiego 37 w godzinach jego urzędowania (tel. 504 877 386). Do siedziby Uniwersytetu zgłosiło się już wiele osób, które skorzystały już z akcji.

Czekamy na mieszkańców, którzy przejrzą swoje strychy i pawlacze, i przyniosą nam zbędne dla nich ubrania. Nawet nie wiecie Państwo ile osób jest potrzebujących – dodaje Pani Ewelina.

Szanowni Państwo, Markowianie, nie wyrzucajcie ciepłych ubrań. Oddajcie je. Mogą przydać się potrzebującym.



ZAPRASZAMY NA

FILMOWE  
FERIE

PAŁACYK BRIGGSÓW

WEEKENDY

godz. 15:00 - kino rodzinne  
godz. 18:00 - kino dla dorosłych  
(11/12 i 18/19 lutego)

WTORKI I CZWARTKI

godz. 19:00 (14, 16, 21, 23 lutego)

Zapraszamy na filmy, gorącą czekoladę i moc atrakcji!

WSTĘP WOLNY

## Zabytkowy obraz oddany do renowacji

Najstarszy zabytek z mareckiej świątyni – obraz z 1741 r. autorstwa Józefa Adama Meyera, przedstawiający Madonę z Dzieciątkiem Jezus oraz Św. Sebastiana męczennika – został oddany do konserwacji.

Zbigniew Paciorek



Wielu parafian zapewne zauważyło puste miejsce nad konfesjonalem w prawej nawie kościoła. Właśnie tam od wielu dziesiątek lat wisiał przepiękny obraz w pozłacanych, barokowych ramach, przedstawiający Madonę z Dzieciątkiem Jezus oraz Św. Sebastiana Męczennika.

W związku ze zbliżającym się jubileuszem 100-lecia powstania najstarszej mareckiej parafii pw. Św. Izydora Oracza oraz staraniom ks. proboszcza Kazimierza Sztajerwalda ten najstarszy zabytek mareckiego kościoła został oddany do konserwacji.

Gruntownego odnowienia tego dzieła sztuki podjęła się doświadczona i szanowana na rynku renowacji zabytków i dzieł sztuki, konserwator Izabella Lijewska z Warszawy. W swoim dorobku konserwatorskim Pani Izabella ma m.in. prace nad ikoną namalowaną na desce z połowy XIX w., przedstawiającą Św. Konstantyna i Helenę, które znajdują się w parafii Św. Aleksandra w Stanisławowie k. Modlina. Także konserwację XVIII wiecznych feretronów pochodzących z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny



Matka Boska z Dzieciątkiem i Św. Sebastianem  
J. A. Meyer 1741 r.

w Kamieńcu nad Bugiem.

Prace konserwatorskie tego okazałego obrazu (195 cm x 164 cm) mają na celu przede wszystkim zatrzymanie postępujących procesów degradacyjnych oraz poprawę stanu zachowania i odbioru estetycznego dzieła. Obejmą także m.in. usunięcie wtórnych nawarstwień, co pozwoli na przywrócenie malowidłu jego pierwotnej kolorystyki i ekspresji opracowania malarskiego, a także wstępne oczyszczenie obrazu z licznych zanieczyszczeń. Dodatkowo wykonane zostaną badania fizyko-chemiczne obrazu w celu

identyfikacji użytych spoiw i pigmentów, oczyszczenie warstwy malarskiej z zabrudzeń metodą mechaniczną oraz uzupełnienie ubytków płótna oraz ubytków kolorystycznych warstwy malarskiej.

Prace pozłotnicze nad barokową ramą (usunięcie starej pozłoty i zastąpienie jej nową) pozwolą na odzyskanie szlachetnego charakteru zabytkowej ramy oraz w pełni wyeksponują walory artystyczne tego dzieła.

Godnym podkreślenia jest fakt, że trudny proces zdjęcia obrazu zawieszono na wysokości ok. 5 metrów nad posadzką świątyni, został wykonany społecznie przez m.in. brata ks. proboszcza naszej parafii Włodzimierza Sztajerwalda oraz kościelnego p. Wiesława Wielądka. Również transport zabytkowego obrazu z odpowiednim zabezpieczeniem do miejsca jego konserwacji został przeprowadzony profesjonalnie i społecznie przez działaczy Stowarzyszenia „MARKI-PUSTELNIK-STRUGA” w osobach Maciej Szudlarek – kierowca busa, Darek Chmielewski oraz Zbigniew Paciorek jako asysta.

## Policja prezentuje statystyki

Podczas styczniowej sesji Rady Powiatu Wołomińskiego podinsp. dr Marek Ujazda, Komendant Powiatowej Policji w Wołominie przedstawił sprawozdanie z działalności Komendy oraz stanu bezpieczeństwa w powiecie wołomińskim w roku 2016.

Zenon Skibiński



Komendant mógł pochwalić się wzrostem wykrywalności przestępstw z 49,1% w 2015 roku do 57,1% w 2016 roku. Policjanci w sumie odnotowali 4981 naruszeń prawa. W powiecie wołomińskim, jak w całym kraju można odnotować tendencje do wzrostu liczby wykrytych przestępstw gospodarczych oraz narkotykowych. Funkcjonariusze powiatowej komendy zabezpieczyli w ubiegłym roku 4,7 kg środków odurzających, w tym aż 1,6 kg marihuany. Dokonano za to wyraźnie mniej kradzieży (także samochodów)

oraz włamań. Praca policjantów doprowadziła również do ujawnienia 14 dziupli samochodowych (odzyskano 43 pojazdy). Co ciekawe odnotowano też 4 fikcyjne zgłoszenia kradzieży aut.

Statystyki pokazują, że na naszych drogach jest bezpieczniej. W ubiegłym roku odnotowano 122 wypadki. Śmierć poniosło w nich 24 osoby, 147 zostało rannych. Drogówka przeprowadziła blisko 47 tys. badań kontroli trzeźwości, z czego 752 okazały się pozytywne. Warto odnotować efekty pracy nie-

oznakowanego radiowozu. Za jego pomocą ujawniono 574 wykroczenia drogowe, za które wystawiono mandaty na sumę 151 760 złotych.

Komendant Ujazda podkreślił, że na poprawę jakości działań policji wpływa dobra współpraca ze Starostwem oraz gminami powiatu wołomińskiego z KPP w Wołominie. W ubiegłym roku samorządy przekazały policjantom wsparcie finansowe w łącznej kwocie ponad pół miliona złotych. Pełny raport dostępny jest na stronie Powiatu Wołomińskiego.

## 85. Pułku Piechoty Strzelców Wileńskich

Nasze miasto zostało wzbogacone o kilka tablic informacyjnych dotyczących historii oraz szlaku bojowego 85. Pułku Piechoty Strzelców Wileńskich. Była to formacja zbrojna, która odegrała znaczącą rolę w bitwie o Radzymin w czasie bojów toczących się z hordami bolszewickimi na przedpolach Warszawy w sierpniu 1920 r.

Zbigniew Paciorek



Zainstalowanie na terenie Marek i Radzimina w sumie 10 tablic informacyjnych związanych ze szlakiem bojowym 85. PP Strzelców Wileńskich zostało zgrane w czasie z wydaniem publikacji poświęconej 85. PP, opracowanej przez historyków regionalistów – Jana Wnuka z Radzimina i Mariana Ryszarda Sawickiego z Marek.

3 z tych tablic zamontowano w Markach, w miejscach związanych z przemarszem tej jednostki wojskowej. Pierwsza tablica została ustawiona tuż przy skrzyżowaniu al. Józefa Piłsudskiego z ul. Fabryczną, skąd 85 PP skręcił na Radzymin. Drugą z tablic umieszczono koło Pałacyku Briggsów gdzie mieściła się siedziba sztabu I Armii Wojska Polskiego oraz miejsce stacjonowania sztabów 11 Dywizji Strzelców Kresowych płk Bolesława Jaźwińskiego i 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Jana Rządowskiego. W pałacyku mieściła się też siedziba dowódcy 10 Dywizji



Strzelców Kaniowskich – gen. Lucjana Żeligowskiego, który koordynował działania strategiczne wymienionych dywizji toczących boje o Radzymin na przedpolach Warszawy.

Trzecią tablicę zamontowano na skwerze Błogosławionego ks. Bronisława Markiewiczza w Markach-Strudze. Dalsze 2 zostaną umieszczone w najbliższym czasie w okolicach sklepu Marcpol w Markach-Pustelniku oraz na tzw. Górcie Św. Antoniego w Markach-Strudze.

Projekt został zrealizowany dzięki dotacji finansowej Powiatu Wołomińskiego oraz wsparcia finansowego Gminy Radzymin i Gminy Marki, a także finansowemu wkładowi Towarzystwa Przyjaciół Radzimina i Zespołowi Szkół w Słupnie.

Szosa prowadząca z Marek do Radzimina określona została przez Prymasa Tysiąclecia ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego jako – Droga Golgoty Polskiej.

## Dzień Kobiet z Off Road Marki

Stowarzyszenie Marki-Pustelnik-Struga zaprasza na III edycję Off Road Marki. Tym razem organizatorzy w szczególności zapraszają wszystkie Panie. Trzecia edycja odbędzie się 4 marca, tuż przed Dniem Kobiet i będzie to na pewno ciekawy sposób świętowania tej wyjątkowej okazji!

Anna Grochowska



Gwarantujemy spędzenie czasu w miłej atmosferze pod czujnym okiem instruktora – zapewnia Dariusz Chmielewski – prowadzący imprezę.

Jedynym warunkiem uczestnictwa w imprezie jest posiadanie prawa jazdy kat. B – podkreśla organizator. Samochód jakim wszyscy

chętni będą mogli się przejechać to oczywiście Toyota z naszej bogatej w doświadczenia oraz tradycje mareckiej firmy TOYOTA MARKI. Organizatorzy przekonują, że ten dzień będzie pełen przygód i niespodzianek. Dla wszystkich uczestników przygotowali, m.in. darmowe ciepłe posiłki, tj. karkówkę, kielbaski, żurek, a także napoje: kawę i herbatę. Impreza objęta jest patronatem firmy TOYOTA MARKI.

Więcej informacji można uzyskać na stronie marki.net.pl oraz Facebooku Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga.

## Kuba Przygoński 7. w Dakarze!

Jakub Przygoński zajął 7. miejsce w samochodowej klasyfikacji generalnej 39. Rajdu Dakar.

Bogdan Choroś



Rozgrywany w pierwszej połowie stycznia rajd przebiegał przez Paragwaj, Boliwię i Argentynę. Zawody powszechnie uważane są za jedne z najtrudniejszych. Co roku startują w nich Polacy, często zajmując wysokie pozycje. Tym razem największy sukces odniósł Rafał Sonik dojeżdżając na metę jako czwarty kierowca quada. Pochodzący z Marek Jakub Przygoński przez wiele lat startował w Dakarze na motocyklu, w ubiegłym roku przesiadł się do samochodu i dojechał na 15. miejscu. W tym sezonie prowadząc Mini BMW na mecie zawodów zameldował się jako siódmy.

Dziadek Jakuba Przygońskiego, zmarły w 2007 roku Władysław Cygan był cenionym mareckim przedsiębiorcą, w ubiegłym roku otrzymał tytuł „Zasłużony dla Miasta Marki”. Pamiątkową statuetkę w imieniu rodziny odebrał właśnie znany rajdowowiec.



## Marecki sztab zebrał ponad 150 tysięcy zł

15 stycznia odbył się 25. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tradycyjnie w wydarzenie włączyli się markowianie. Marecki sztab zebrał 149 913,89 zł, ale to nie jest ostateczna kwota zbiórki.

Urszula Paszkiewicz



Wolontariusze pracowali jak Marki długie i szerokie, ale siedzibą sztabu i centrum wszystkich wydarzeń była Szkoła Podstawowa nr 4. Tam można było spotkać postaci z Gwiazdnych Wojen, zagrać na nowoczesnych konsolach, wziąć udział w grach i zabawach, a także skorzystać z wielu innych atrakcji. Na scenie wystąpiła młodzież i dzieci z Marek, a także tacy artyści

jak: Masterriff, Open Heart, Martina Collins&All the same oraz Anna Lubańska. Około godziny pierwszej w nocy sztab podał wyniki zbiórki – zebrano blisko 150 000 złotych. Kwota ta zostanie na pewno przekroczona ponieważ w puszkach znalazły się też obce waluty. Ponadto mieszkańcy przekazali na rzecz WOŚP wartościowe przedmioty, które zostaną spieniężone.



# Reprezentowanie markowiaków to duża odpowiedzialność

12 lutego odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miasta Marki. Rozmawiamy z Elżbietą Brzozowska, kandydatką Mareckiej Wspólnoty Samorządowej.

## Startuje Pani w wyborach. Może się Pani w kilku zdaniach przedstawić mieszkańcom?

Jestem rodowitą markowianką, wiele osób zna mnie jeszcze z panińskiego nazwiska – Ułanowska lub jako „Karpiszczankę”. W listopadzie ubiegłego roku skończyłam 52 lata. Jestem absolwentką studiów ekonomicznych o zakresie specjalności „finanse”. Od zawsze jestem sama sobie szefem, ponieważ razem z mężem prowadzimy własną działalność gospodarczą. Prywatnie, oprócz roli żony spełniam się jako matka dwóch dorosłych już córek oraz gospodyni domowa.

Jak widać moje życie rodzinne i zawodowe toczy się wokół naszego miasta. Ja też od zawsze staram się czynnie uczestniczyć w życiu Marki. Jako dziecko należałam do m.in. chóru kościelnego, drużyny harcerskiej czy szkolnego klubu sportowego. Później, jako matka uczennic mareckich szkół działałam w szkolnych radach rodziców. Mam także doświadczenie samorządowe ponieważ już kiedyś pełniłam funkcję radnej i posiadam wiedzę oraz doświadczenie niezbędne do jej sprawowania. Jako lokalny przedsiębiorca wspieram też mareckie imprezy miejskie, m.in. Mikołajki przy SP nr 2, Mareckie Wianki 2016 czy Małą Miłą Mareką.



**„Okolice ulicy Fabrycznej są szczególnie bliskie mojemu sercu. Tu się wychowałam i tu chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 2. Widzę jak ten rejon zmieniał się przez ostatnie lata, ale cały czas dostrzegam potrzeby inwestycyjne”**

## Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować?

Po rozmowach z rodziną, przyjaciółmi i mieszkańcami postanowiłam ponownie podjąć wyzwanie i zdecydowałam się na kandydowanie do Rady Miasta Marki. Okolice ulicy Fabrycznej są szczególnie bliskie mojemu sercu. Tu się wychowałam i tu chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 2.

Widzę jak ten rejon zmieniał się przez ostatnie lata, ale cały czas dostrzegam potrzeby inwestycyjne. Cieszy mnie budowa boisk i placu zabaw przy naszej podstawówce czy rozpoczęcie renowacji kamienic. Jednak już przy tej drugiej sprawie widzę, że myślano przede wszystkim o wyglądzie miasta, a w dalszej kolejności o ludziach tam mieszkających. Budowa w zimie oznacza, że mieszkańcy kamienic toną w błocie i doskwiera im masa niedogodności. Rozumiem, że są to mieszkania komunalne i to miasto nimi zarządza, ale trzeba myśleć o ludziach i np. nie wymieniać okien przy minusowych temperaturach. Ciężko też nie wspomnieć o kwestii trwałości prac zewnętrznych wykonanych w takich warunkach.

**„Brakuje chodników i utwardzonych dróg. Bez wątpliwości powinniśmy rozmawiać też o sposobach na zwiększenie bezpieczeństwa. Mi osobiście brakuje plenerowych wydarzeń”**

## Jakie widzi Pani problemy do rozwiązania w okręgu nr 4?

Potrzeby naszej okolicy zdiagnozować jest łatwo. Cały czas brakuje chodników i utwardzonych dróg. Bez

wątpliwości powinniśmy rozmawiać też o sposobach na zwiększenie bezpieczeństwa. Mi osobiście brakuje również plenerowych wydarzeń, w grudniu odbywają się wspomniane Mikołajki, ale z roku na rok miasto w coraz mniejszym stopniu angażuje się w ich organizację. Takie wydarzenia pozwalają na integrację mieszkańców, a przecież jest coraz więcej markowiaków, którzy sprowadzili się tutaj w ostatnich latach. Tak jak jednak wskazałam, diagnoza potrzeb jest łatwa, ale musimy też rozsądnie gospodarować środkami z budżetu. Nie mogę udawać, że nie widzę wzrostu zadłużenia miasta. Skala jest niepokojąca i trzeba na to uważać.

## Jak widzi Pani swoją pracę w samorządzie?

Wiem jak wygląda praca w Radzie Miasta. Swoje do-

**„Swoje doświadczenie zarówno jako przedsiębiorca, samorządowiec, ale też zwykły mieszkaniec postaram się wykorzystać jak najlepiej dla dobra Marki. Reprezentowanie mieszkańców rozumiem jako ogromny zaszczyt, ale też dużą odpowiedzialność”**

świadczenie zarówno jako przedsiębiorca, samorządowiec, ale też zwykły mieszkaniec postaram się wykorzystać jak najlepiej dla dobra Marki. Reprezentowanie mieszkańców rozumiem jako ogromny zaszczyt, ale też dużą odpowiedzialność. Obdarzona zaufaniem będą starała się nie zawieść oczekiwania i zawsze móc spojrzeć markowiakom w oczy.

## Pielgrzymka mareckich samorządowców na Jasną Górę

2 lutego 2017 r. odbyła się autokarowa, samorządowa pielgrzymka do Częstochowy. Tego dnia już po raz 12, władze samorządowe naszego miasta wraz z mieszkańcami Marki, odnowili przed obliczem cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – akt zawierzenia miasta Marki Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski, Matki Jasnogórskiej.



Tomasz Paciorek



Tuż po południu w jasnogórskiej kaplicy rozpoczęła się uroczysta Msza św. w której uczestniczyły władze samorządowe naszego miasta, a także mieszkańcy Marki oraz ks. proboszcz parafii św. Lzydora Kazimierz Sztajerwald.

Po uroczystości pielgrzymi udali się na miejsce, gdzie w lutym 2016 r. odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą odlanie dzwonów jasnogórskich w ludwisar-

ni Stanisława Czerniewicza w Markach – Pustelniku w 1912 r.

Tablica znajduje się na bastionie Ojca Augustyna Kordeckiego. Tablica została ufundowana dzięki hojności i ofiarności

mieszkańców naszego miasta i jest pamiątką, która po wsze czasy będzie przypominała pielgrzymującym na Jasną Górę o tym szczególnym wydarzeniu sprzed ponad 100 lat. Następnie udano się bez-

pośrednio pod dzwonnice, na której zawieszono są mareckie dzwony „Maryja” i „Paweł Pustelnik”. Zrobiono pamiątkowe zdjęcie. W pielgrzymce wzięło udział ponad 50 mieszkańców Marki.